

SĄD NAD PCHŁĄ SZACHRAJKĄ

Mowa końcowa prokuratora:

Długi czas się udawało Pchle z jej psot wychodzić cało. Aż tu przyszła klapa wreszcie – przyłapano Pchłę na mieście i zamknięto ją w areszcie. Popłynęły do więzienia skargi, dokumenty, doniesienia, zażalenia, pozwы. Aż mnie rozboleła głowa... Z zeznań świadków i z tych dokumentów wynika jasno, że oskarżona Pchła Szachrajka popełniła zarzucane jej czyny. To oszustka, złodziejka i kłamczucha, która nie wykazuje żadnej skruchy. Przypomnijmy jednak niegodne przestępstwa, które naraziły obywateli naszego miasta na utratę mienia i zdrowia, a państwo na poważne kłopoty dyplomatyczne. Skandal. Pchła Szachrajka okradła w Klubie graczy, w sklepie z materiałami przywłaszczyła sobie deseń niszcząc wartość materiału, powodowana łakomstwem zjadła po kryjomu krem z 30 rurek, a zapłaciła tylko za jedną. Spowodowała tak wielkie zdenerwowanie cukiernika, że przypalił piernik i stracił klientów. Oszukała Pannę Kikę podejmując się nauczyć ją języka angielskiego, języka, którego nie знаła. Naraziła jej zdrowie i dobre imię. Dziewczyna została pogryziona przez insekty, które zwabione pchlim językiem jakiego nauczyła ją nieodpowiedzialna Szachrajka siadły Pannę Kikę w kawiarni kompromitując przed koleżankami. Nie pierwszy to raz Pchła naraziła zdrowie obywateli, wszak to ona upiekła baby wielkanocne z nutami marsza wojskowego. Dlaczego to zrobiła? Bo wcześniej zjadła rodzynki. Nie muszę dodawać, że obywatelom kiszki grały marsza. Świadkowie zapomnieli powiedzieć o tym, że Pchła prowadziła nadmiernie wystawny tryb życia, wyprawiała bale na cudzy koszy i podając się za księżniczkę omal nie została żoną króla. Te czyny świadczą, że Pchła jest pozbawiona serca, notoryczną kłamczuchą i oszustką. To egoistka wprowadzająca w błąd ludzi jej życzliwych. Oskarżona nie rozumie na czym polega jej wina, nie wykazuje skruchy. Zdemoralizował ją wystawny tryb życia. Ponieważ jednak jest młoda społeczeństwo powinno dać jej szansę.

Wnoszę o skazanie jej na prace społeczne, zwłaszcza na te mające ulżyć doli kotów i psów. Niech przez 5 lat poleruje kocie pazurki i czesze psie ogony oraz niech uczy się angielskiego. Niech się zastanowi nad sobą.

Mowa końcowa obrońcy:

Wysoki Sądzie!

Oдноśnie kwestii w pchełki grania
Świadek chyba żałuje przegrania...
Przecież Oskarżona jest tak mała,
Że pchełek unieść by nie zdołała.
Zatem nie mogła mieszać w gierce –
A po stole skakała z radości wielkiej.

Skąd ta pewność w zeznaniach drugiego świadka?
Że to Szachrajka krem z rurek wyjadła?
Wszak nie sama była w cukierni –
Gdzie klienci, kelnerzy, odźwierni?
A gdy zostają wątpliwości nie do zwalczenia,
Na korzyść oskarżonego rozstrzygnięcie się zmienia.
Podobnie sprzedawca wydaje wyroki z głowy,
Nie wiedząc jakie w sklepie ma wyroby.
Nie sposób z jedwabiu tego wydzielić kwiatków –
I materiał, i ozdoby są za delikatne w tym przypadku.
Co do nauki obcego języka,
Widocznie nie zrozumiała Panna Kika,
Że Pchła Szachrajka pchlim angielskim władała,
O czym klientkę przed usługą poinformowała.
A za kontrahentki nieuwagę,
Wina nie może być brana pod rozwagę.
W przypadku zajścia w kawiarni z udziałem Szachrajki
Niezrozumiałe są kelnerki bajki.
Gdzie tu bowiem wyłudzenia czy oszustwa?
Gdy pchły tylko szukały towarzystwa?
Wreszcie co do kwestii w cieście nutek
Oskarżona wyraża wielki smutek,
Że jej sprytny pomysł na mazurków dokończenie
Wywołało wśród gości takie oburzenie...
Nie można karać za dobre cele.
A kiszki nieraz przeżywają wiele...
Wysoki Sądzie!
Pchła Szachrajka to małeństwo niegroźne ... acz zaradne.
Oskarżenie o przestępstwa jest niezasadne!
Wnoszę więc o uniewinnienie.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2015 roku

SĄD Rejonowy w Krakowie w składzie:

Sędzia : Szymon Gaberle

Przy udziale Prokuratora: Jakuba Pawlika – Mazowko

Po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2015 roku sprawy:

Pchły Szachrajki, oskarżonej o popełnienie w okresie od kwietnia 2014 roku do stycznia 2015 roku szeregu oszustw i wyłudzeń

1. Oskarżoną Pchłą Szachrajkę uznaje winną tego, że w okresie od kwietnia 2014 roku do stycznia 2015 roku:

- w klubie gier, oszukując w czasie gry w pchełki, wyłudziła wygraną na szkodę osób biorących udział w grze, z którą po kryjomu pojechał do domu,
- w cukierni, wykorzystując nieuwagę cukiernika i odźwiernych, wyjadła krem z 29 rurek,
- w sklepie z materiałami, pozorując chęć zakupu materiału na sukienkę, dokonała kradzieży kwiatów z pokazanych jej materiałów, a następnie kwiaty zasadziła w swym ogródku,
- wykorzystując niewiedzę panny Kiki, nauczyła ją języka pchlego, zamiast języka angielskiego,
- wydłubała z utworów muzycznych (marszy) nuty i zamiast rodziny dodała je do pieczonych bab, a następnie tymi babami poczęstowała gości, powodując przez to, że gościom przez tydzień kiszki grały marsza, czym dopuściła się oszustw, kradzieży oraz wybryków nieobyczajnych i za to wymierzam jej karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując ją do wykonywania nieodpłatnych, kontrolowanych prac na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin miesięcznie:
 2. na poczet orzeczonej kary zalicza Pchle Szachrajce okres je pobytu w areszcie;
 3. zobowiązuje Pchłę Szachrajkę do naprawienia szkód, które spowodowała popełnionymi występkami;
 4. zasądza od Pchły Szachrajki kwotę 150 złotych tytułem kosztów postępowania.

Sędzia: Szymon Gaberle